

KSIĄDZ ADOLF CHOJNACKI

Ośmiu z esbeckiej listy

Początek lat osiemdziesiątych to okres nasilonej kampanii wymierzonej w Kościół katolicki i związanej z tym wzmożonej aktywności działającej w ramach Departamentu IV MSW Samodzielnej Grupy „D”, której celem było prowadzenie dezintegracji i dezinformacji w łonie Kościoła¹. W 1983 r. zniesiony został stan wojenny, opozycja była spacyfikowana i osłabiona represjami, uznano więc, że jest to najwłaściwszy moment do rozprawy z Kościołem jako takim, a w szczególności z grupą księży – szacowaną na kilkadziesiąt do kilkuset osób – jednoznacznie wrogo nastawionych do systemu komunistycznego. Partia komunistyczna uważała bowiem, że oprócz księży współpracujących z władzą czy to poprzez aktywność w kołach Caritas czy po prostu zwerbowanych w charakterze tajnych współpracowników, zdecydowana większość duchownych – choć przeciwna reżimowi – zajmowała się tylko sprawami duszpasterskimi. Dla władz poważnym problemem byli niepokorni księża, bowiem bez ich wsparcia opozycja nie byłaby w stanie zrobić nawet połowy tego, co robiła. To plebanie były miejscem częstych spotkań działaczy opozycji. Tam też przechowywano literaturę drugiego obiegu, a niekiedy lokowano podziemne drukarnie. Służba Bezpieczeństwa wiedziała o tym i nie zamierzała tego dłużej tolerować².



Fot. z arch. A. Chojnackiej

Ks. Adolf Chojnacki

Najprawdopodobniej w marcu 1982 r. powstała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (w ramach ogólnopolskiej akcji „Kruk”) lista od 100 do 150 księży, którymi SB miała się zająć w sposób szczególny. Celem akcji „Kruk” miało być skłócenie księży zarówno między sobą, jak i z biskupami. Zamierzano też doprowadzić do generalnej rozprawy z Kościołem, wykorzystując listy księży „ekstremistów” oraz tych, których chciano użyć jako konfidentów (szantażując ich za nadużywanie alkoholu, nieprzestrzeganie celibatu lub też skłóconych z władzą kościelną) ze wszystkich Komend Wojewódzkich MO³. Na liście księży „ekstremistów” z Krakowa bezpieka umieściła początkowo pięć nazwisk, a potem osiem. Byli to: ks. Adolf Chojnacki, ks. Kazimierz Jancarz, o. Andrzej Kłoczowski, o. Paweł Młynarz, ks. Władysław Palmowski, być może ks. Tadeusz Zaleski (imię i nazwisko nieczytelne – P.M.)⁴, ks. Józef Tischner, ks. Józef Życiński. Gdy „góra” uznała, że na liście „ekstremistów” nie będą figurować proboszczowie wielkich parafii, pracownicy kurii i pro-

¹ O metodach walki z Kościołem, prowadzonej w Polsce przez służby bezpieczeństwa zob.: „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1 (24), s. 4–61.

² *Ibidem*, s. 12.

³ *Akcja Kruk*, „Kurierek-B” z 19 I 1983, nr 7, wydawany przez Terenową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność” w Bochni.

⁴ Tak wynika z relacji ks. A. Chojnackiego przed Senacką Komisją Praw Człowieka i Praworządności 8 września 1989 r.

fesorowie uczelni katolickich, dwóch ostatnich skreślono. Ze względu na niemal całkowite zniszczenie akt Departamentu IV MSW i jego lokalnych odpowiedników, akt sprawy „Kruk” jak i samej listy nie odnaleziono. Niemniej świadomość istnienia takiej listy mieli sami zainteresowani. Ksiądz Chojnacki po latach wspominał: „Gdzieś w kwietniu 1982 r. otrzymałem wiarygodną wiadomość, że krakowska SB ustaliła listę księży, których postawy władza nie akceptuje. Lista ta liczyła osiem nazwisk księży z Krakowa, w tym moje nazwisko. Ustalenie tej listy było związane z podjętą w tym czasie przez SB akcją pod kryptonimem »Kruk«”⁵.

Osoba ks. Chojnackiego, kapłana o wielkim sercu, jest wręcz modelowym przykładem księdza „ekstremisty”, którego bezkompromisowość władza ludowa z trudem tolerowała.

Od „Szerzenia” do „Adwokata”

Ksiądz Chojnacki urodził się 4 stycznia 1932 r. w Cichawie (pow. bocheński) w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej i przyjęciu w 1956 r. święceń kapłańskich z rąk bp. Franciszka Jopa rozpoczął swą posługę kapłańską najpierw w Rabce, następnie w Poroninie i w końcu w parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej. Właśnie w tej ostatniej parafii dał się poznać jako „wróg ludu”, ponieważ w kazaniu wygłoszonym w szpitalu skrytykował Władysława Gomułkę za zgodę na liberalizację przepisów aborcyjnych⁶. Kolejnym miejscem posługi ks. Adolfa były Kozy w pow. bielskim, a następnie – od sierpnia 1960 r. – parafia św. Mikołaja w Chrzanowie. Tam też SB podjęła próbę zwerbowania młodego wikarego – bezskutecznie⁷.

Już wtedy ks. Chojnacki dał się poznać jako wybitny kaznodzieja i – jak wynika z jego wspomnień – esbecy grozili mu, że straci życie, jeśli nie zrezygnuje z tematów patriotycznych⁸.

W 1973 r. został skierowany do Zagórza, gdzie miał się zająć budową nowego kościoła. Dwa lata później parafię wizytował metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła, który tak m.in. ocenił jego pracę: „Po dwóch latach pobytu duszpasterza widać w Zagórzach wielkie ożywienie życia religijnego, jak o tym świadczy niniejsze sprawozdanie. Młodzież i starsi garną się do kaplicy, okazując ks. Chojnackiemu wiele serdeczności i zaufania”⁹.

Kolejnym miejscem duszpasterskiej posługi ks. Chojnackiego była parafia Narodzenia NMP w Biezanowie Starym, dokąd przybył w październiku 1981 r. Dwa miesiące później rozpoczął się stan wojenny. Kapłan zareagował jak większość społeczeństwa polskiego. Dawał temu wyraz w kazaniach, w wystroju szopek bożonarodzeniowych i w Mszach św. w intencji Ojczyzny, odprawianych w każdą pierwszą niedzielę po trzynastym dniu miesiąca.

Ta jednoznaczna postawa ks. Chojnackiego spowodowała szykany ze strony władz, które odmówiły zatwierdzenia go na stanowisku proboszcza. Esbecy zaczęli nagrywać wszystkie jego kazania i często wzywać na przesłuchanie do WUSW. Funkcjonariusze Wydziału IV WUSW w Krakowie założyli na niego sprawę operacyjnego rozpracowania o krypt. „Szerzeń” (nr rejestr. 28328). Niestety, prawdopodobnie akta tej sprawy zostały zniszczone¹⁰. Moż-

⁵ *Relacja księdza Adolfa Chojnackiego*, [w:] W. Zabłocki, *Spalone dokumenty*, Kraków 1991, s. 22.

⁶ *Ibidem*, s. 14.

⁷ M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB*, [w:] *Kościół Katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, „Studia i Materiały”, t. 1, Kraków 2007, s. 170.

⁸ *Relacja księdza Adolfa Chojnackiego...*, s. 17–18.

⁹ AKMK Pers. A. 1667, [Kard. Karol Wojtyła], *Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej w Zagórzach 4/5 V 1975 r.*, L 1888.

¹⁰ IPN Kr 092/8, oraz IPN Kr 0104/71.



Fot. z arch. A. Chojnackiej

Ks. Adolf Chojnacki wśród strajkujących w Bieżanowie w 1985 r.

na też przyjąć, że w tym czasie ks. Chojnacki stał się celem przestępczych działań „grupy D” z MSW, które zmierzały do ośmieszenia i skompromitowania odważnego duszpasterza. Na ulicach w pobliżu szkoły i plebanii pojawiły się napisy określające go jako cudzołożnika, rozpustnika i pederastę; rozpowszechniano ulotki, że ma dziecko; nad jedną z ulic zawieszono kukłę z napisem: „Chojnacki mordercą dziecka”. W parafii pojawiły się dwie kobiety i jedna z nich twierdziła, że ma z ks. Chojnackim dziecko. Przez telefon straszono go, że może stracić życie; „nieznani sprawcy” trzykrotnie wybili szyby w jego mieszkaniu.

Ksiądz Chojnacki nie przestraszył się. Co więcej, 19 lutego 1985 r. – pięć miesięcy po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki – pomógł Inicjatywie Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka przeciw Przemocy oraz Annie Walentynowicz zorganizować w bieżanowskim kościele rotacyjną głodówkę protestacyjną przeciwko nasileniu się represji wobec działaczy „Solidarności”.

Tak jednoznaczna postawa kapłana wzmogła naciski komunistycznych władz na krakowską kurię, by przeniosła go na inną parafię, licząc, że tam jego działalność nie będzie miała takiej siły oddziaływania. Kuria uległa i 30 stycznia 1986 r. ks. Chojnacki został odwołany ze stanowiska administratora parafii Kraków-Bieżanów. W następnym miesiącu (21 lutego) skierowano go do Juszczyzna k. Makowa Podhalańskiego. A to z kolei postawiło na nogi bielską bezpiekę. „Opiekunami” ks. Chojnackiego zostali: naczelnik Wydziału IV WUSW w Bielsku-Białej Stanisław Kałat, zastępca szefa RUSW w Suchej Beskidzkiej ds. SB Marek Kencki i funkcjonariusz grupy IV SB RUSW w Suchej Beskidzkiej Kazimierz Sulka, główny wykonawca działań operacyjnych wobec księdza. Po odbyciu konsultacji w Krakowie z naczelnikiem Wydziału IV WUSW Zygmuntem Majką oraz z szefem WUSW gen. Jerzym Grubą przystąpili oni do działania. Opracowali plan przedsięwzięć operacyjnych, w którym przewidywano obrzucenie samochodu księdza kamieniami, odcięcie drutów telefonicznych, otrucie psów, zamalowywanie okien, rozpowszechnianie informacji o karnym przeniesieniu księdza do Juszczyzna przez metropolitę krakowskiego, za to, że ma dziecko i jest chory psychicznie¹¹.

W 1987 r. bielska bezpieka założyła na ks. Chojnackiego sprawę operacyjnego rozpracowania o krypt.e „Adwokat”, którą zakończono dopiero 8 stycznia 1990 r. „w związku ze zmianą sytuacji politycznej w kraju”. Akta tej sprawy zachowały się.

Ksiądz Adolf, chociaż był nękany dotkliwymi karami finansowymi i nie otrzymał pozwolenia na budowę plebanii, pozostał nieugięty. Dalej odprawiał Msze św. za Ojczyznę. Dużo

¹¹ K. Sulka. *Dostałem rozkaz zabicia księdza*, [w:] W. Zabłocki, *Spalone dokumenty*, Kraków 1991, s. 74–75.

czasu poświęcał młodzieży, wychowując ją w duchu patriotycznym. Nigdy w peerelu nie został zatwierdzony na stanowisku proboszcza parafii, był jedynie tolerowany jako administrator parafii.

W wolnej Polsce poświęcił się pracy misyjnej, służąc rodakom w Rumunii i na Ukrainie. Po powrocie do Polski w 1997 r. zamieszkał w Domu Księża Emerytów w Makowie Podhalańskim, gdzie zmarł 22 marca 2001 r. Ciało jego spoczywa na cmentarzu parafialnym w Juszczyźnie.

Esbey przed sądem

Ten krótki szkic biograficzny księdza jest niezbędny, aby pokazać, za jaką działalność można było znaleźć się na tajemniczej liście proskrypcyjnej bezpieki i być obiektem bezwzględnych działań oprawców z „Grupy D”. Potwierdzenie istnienia tej listy znajdujemy w aktach postępowania prokuratorskiego i procesu sądowego prowadzonego w latach 1990–1993 przez bielską Prokuraturę Wojewódzką, a następnie Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej przeciwko Kałatowi i Kenkiemu, funkcjonariuszom SB z WUSW w Bielsku-Białej i RUSW w Suchej Beskidzkiej, oskarżonym o przekroczenie swych uprawnień poprzez działania zmierzające do zneutralizowania lub osłabienia społecznej efektywności ks. Chojnackiego.

W sprawie tej badany był również wątek zamachu na życie ks. Chojnackiego na podstawie zeznań głównego świadka oskarżenia, byłego głównego „opiekuna” odważnego kapłana. Sulka zeznał, że odmówił wykonania rozkazu zabicia ks. Chojnackiego, jaki miał dostać od przełożonych. Sam proces odbiegał od powszechnego poczucia sprawiedliwości. Brak zgody na odtajnienie materiałów śledztwa stawał oskarżonych w bardzo wygodnej sytuacji, gdyż oskarżyciel nie mógł użyć wiedzy, jaką posiadał. Lektura zeznań byłych funkcjonariuszy SB z centrali MSW oraz z terenowych jednostek wojewódzkich i rejonowych, zmieniających ciągle swoje zeznania, jest porażająca. Jednakże w zeznaniach samego Sulki i niektórych świadków pojawił się również wątek owej listy księży niepokornych¹². Były funkcjonariusz Departamentu IV MSW w Warszawie kpt. Zbigniew Stromecki zeznał: „Kiedy jeszcze pracowałem w Departamencie IV, to krążyła taka plotka i wśród nas i na zewnątrz, że istnieje jakaś lista ponad 100 bardzo aktywnych księży, zajmujących się działalnością pozareligijną. Osobiście nigdy z tym dokumentem nie zetknąłem się i nie wiem czy w ogóle istniał”¹³.

W podobnym tonie wypowiedział się gen. Czesław Kiszczak. Przesłuchiwany w charakterze świadka przed Sądem Wojewódzkim w Bielsku-Białej 18 grudnia 1992 r. zeznał: „Księży, którzy prowadzili działalność o charakterze politycznym, było w latach osiemdziesiątych około 100. Była to liczba mniej więcej stała. [...] Księdza Chojnackiego umieściłbym tak mniej



Ks. Adolf Chojnacki podczas Mszy św. w Mistrzejowicach, 24 kwietnia 1987 r.
Fot. z wystawy „25 lat Mistrzejowickich Czwartkowych Mszy św. za Ojczyznę”, udostępniona przez L. Lubańską

¹² Akta w sprawie karnej Stanisław Kałat i in., IPN Ka III K 62/91, t. 10, k. 409.

¹³ *Ibidem*, t. 6, k. 130.

więcej pośrodku, chociaż zaznaczam, że tego rodzaju klasyfikacji nigdy nie prowadzono. Po zamordowaniu księdza Popiełuszki działania resortu dotyczące księży zmały¹⁴(sic!).

Wśród świadków zeznających w tej sprawie znaleźli się funkcjonariusze MSW, których przełożeni – Janusz Drożdż i Romuald Będziak (vel Bendziak) – jako prominentni członkowie „Grupy D” w Warszawie występują w *Informacji o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*, przekazanej „Komisji Rokity” przez MSW na początku 1991 r.¹⁵

Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej wyrokiem z 22 marca 1993 r. uznał Kałata i Kenckiego winnymi przekroczenia swoich uprawnień, jednakże na podstawie przepisów ustawy amnestyjnej umorzył prowadzone postępowanie i mimo zaskarżenia wyroku do Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrok pierwszej instancji został utrzymany 17 lutego 1994 r.

Sprawą istnienia listy niepokornych księży zajmowała się także Senacka Komisja Praw Człowieka i Praworządności, powołana po czerwcowych wyborach do wyjaśnienia zabójstwa ks. Stanisława Suchowolca, ks. Sylwestra Zycha i ks. Stefana Niedzielaka. Komisja ta wysłuchała ks. Chojnackiego i Sulkę 8 września i 5 października 1989 r.

Ksiądz powiedział m.in.: „[...] później miała miejsce tak zwana akcja »Kruk« [...] na terenie całej Polski miano [...] pewną grupę księży opozycjonistów, których należałoby, no nie powiedziano tego dosłownie, zlikwidować, ale o to chodziło”¹⁶. Zdaniem ks. Chojnackiego o akcji „Kruk” wiedzieli także kard. Franciszek Macharski i ks. Stanisław Małysiak¹⁷.

Potwierdził to Sulka: „Lista [...] 150 księży jątrzących [...] była podana na szkoleniu w Bielsku-Białej w 1985 r., późną jesienią, na podsumowaniu działalności wydziału czwartego za 1985 r. Również to było powtórzone w 1986 r., że liczba księży jątrzących m.in. [...] ks. Adolf Chojnacki, [...] ks. Jankowski, [...] Frankowski, [...] bp. Tokarczuk [...], ks. Niedzielak”¹⁸. Informację o liście odczytał pułkownik z Departamentu IV z Warszawy będący oficjalnie na tym zebraniu¹⁹.

Odpowiedź na pytanie, czy istotnie planowano zabić ks. Chojnackiego, jest niezwykle trudna. Biorąc jednak pod uwagę to, że podobne, jak w stosunku do niego, działania operacyjne podejmowano wobec ks. Popiełuszki i innych kapłanów zamordowanych przez „nieznanych sprawców” – takiej możliwości nie można wykluczyć. Trudno również odpowiedzieć na pytanie, czy znalezienie się na tajemniczej liście księży „ekstremistów” było równoznaczne z wyrokiem śmierci na danego kapłana. Wreszcie jest mało prawdopodobne, że lista ta zostanie kiedykolwiek odnaleziona, ponieważ działania dezintegracyjne Grupy „D” prowadzono z zachowaniem szczególnej dyskrecji: „Zasadą pracy [...] było realizowanie zadań doraźnych, zleczanych bezpośrednio przez dyrektora, a dotyczących opozycji i Kościoła. Sprawy operacyjne realizowano, nie prowadząc dokumentacji przewidzianej stosownymi przepisami, obowiązującymi w resorcie spraw wewnętrznych [...]. Po realizacji zadania zebranych materiałów nie archiwizowano, lecz ulegały one zniszczeniu”²⁰.

¹⁴ *Ibidem*, t. 12, kk. 843 i 849.

¹⁵ Zob. M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym samodzielnej grupie „D” w MSW*, BIPN 2003, nr 1(24), s. 39.

¹⁶ Akta w sprawie karnej Stanisław Kałata i in., IPN Ka III K 62/91, t. 4, k. 5.

¹⁷ *Ibidem*, k. 42–46.

¹⁸ *Ibidem*, k. 94.

¹⁹ *Ibidem*, k. 107–108, 168 – *Posiedzenie Senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności*.

²⁰ Zob. M. Lasota, *op.cit.*, s. 38.